



Temat miesiąca: Budownictwo przemysłowe

## Fabryka projektowa ArC-2

Sebastian Osowski

*Dlaczego fabryka? Z dwóch powodów. Po pierwsze - taką stylistykę chciał uzyskać inwestor: modernistyczną, surową, zimną. Po drugie - dla architektów projekt ten był manifestem twórczym, egzemplifikacją własnej wizji zawodu. Zamierzone efekty osiągnięto dzięki stuprocentowej zgodności interesów. Tym razem architekt i inwestor byli bowiem tą samą osobą, a właściwie grupą ludzi*

*prowadzących wspólnie pracownię.*

Manifestacja architektoniczna, żart, trochę prowokacja - tak o stylistyce swojej siedziby mówi Mariusz Szlachcic, współwłaściciel wrocławskiego biura projektowo-konsultingowego ArC-2. Zespół architektów chciał pracować w obiekcie, który nie tylko odpowiadałby jego własnej estetyce ("lubimy prostotę, nowoczesny modernizm, trochę dekonstruktywizm"), ale także udowadniał klientom, że projektowanie nie polega tylko na tworzeniu zbioru "rysuneków", do czego niestety wielu inwestorów sprowadza rolę architekta. Przecież opracowanie dokumentacji architektoniczno-budowlanej to dziś proces przypominający zaawansowany ciąg technologiczny w zakładzie przemysłowym. Zaangażowana jest w niego spora grupa ludzi pracujących według określonego systemu - realizujących i przekazujących wyrób (w tym przypadku dokumentację projektową) przez kolejne fazy cyklu "produkcyjnego". Proces jest

Fabryka projektowa ArC-2

Projekt architektoniczny:

arch. arch. Renata Gajer, Mariusz Szlachcic, ArC-2

Konstrukcja: mgr inż. Piotr Hajduk



*skomputeryzowany, dane przenoszone elektronicznie, kooperacja współpracowników ścisła, odpowiedzialność duża. I taki właśnie proces, z jego technologicznością i zaawansowaniem, udało się pokazać, mimo że "architekturę przemysłową" celowo złagodzone elementami typowymi dla pracowni plastycznej - dużymi powierzchniami przeszkleń i ciepłą, drewnianą posadzką.*

*Frontowa elewacja pracowni - niczym w zakładzie przemysłowym, połączenie budynków administracyjnych i hali produkcyjnej z metalową obudową*

Patrząc z zewnątrz

Charakter "fabryczno-przemysłowy" udało się osiągnąć zarówno wewnątrz, jak i na elewacjach budynku. Z zewnątrz widzimy dwie przenikające się bryły - parterową o konstrukcji murowano-żelbetowej oraz 2-kondygnacyjną halę o konstrukcji stalowej. To idealna analogia do typowego podziału funkcjonalnego stosowanego w budownictwie przemysłowym, gdzie obok hal produkcyjnych stoją budynki administracyjno-biurowe. Bryłę parterową akcentuje gładko

otynkowany, wcięty prostopadłościan, w którym znajduje się obszerny hol z recepcją i sekretariatem. W pozostałej części, murowanej z betonowych, porowatych bloczków o czerwonawym odcieniu, znajduje się dział księgowości oraz dostępne z zewnątrz pomieszczenie gospodarcze i kotłownia gazowa. Widoczne ponad dachem parteru, błyszczące kominy ze stali szlachetnej podkreślają przemysłowy charakter obiektu od strony frontowej i przyciągają wzrok do znajdującej się nieco głębiej dwukondygnacyjnej hali - części "fabrycznej", w której zlokalizowano pracownię oraz pomieszczenia biurowe.

Południowo-wschodnia fasada hali została w całości przeszklona - otwarto w ten sposób widok na park i przepływającą obok rzekę, umożliwiono kontakt z przestrzenią zewnętrzną, przyrodą i światłem słonecznym. Pozostałe ściany pokryto metaliczną blachą fałdową ułożoną horyzontalnie, tworząc efekt typowo industrialnej, surowej elewacji, niemal blaszaka.

Wchodzimy do środka

Pierwszy zauważalny wewnątrz element przemysłowy to tafle szkła zbrojonego, zastosowane na ścianach w przedsionku. Wchodząc do przestrzennego holu, napotykamy recepcję i... chłodne, puste wnętrze, niezapowiadające jeszcze tego, co czeka za rogiem. Po chwili robi się



*Balkon w kształcie łodzi - punkt widokowy, na który dostajemy się pomostem przypominającym suwnicę*

jednak ciepłej, stoimy jeszcze na płytkach ceramicznych, ale dostrzegamy już fragmenty drewnianego parkietu, po prawej stronie fragment ściany wymurowanej z betonowych bloczków ma kolor ceglastoczerwony, na piętro prowadzą drewniane, ażurowe schody, po lewej stronie widzimy korytarz do pomieszczeń biurowych, a na wprost, za schodami i przeszkleniem, przestronną, jasną halę... produkcyjną.



*Jedno z biur zarządu spółki, wychylając się przez niską ściankę, można spojrzeć z antresoli na halę główną*

Hala to najbardziej "przemysłowa" część całego obiektu. Zastosowano w niej kilka elementów typowo fabrycznych: nieosłoniętą konstrukcję stalową z widocznymi słupami, podciągami i stężeniami, sufity z blachy trapezowej (stropu antresoli i dachu hali nie zabudowano od dołu), parkiet sztorcowy (drewniana podłoga to element "ciepły", przeniesiony z pracowni malarskich, ale użyty tutaj parkiet sztorcowy ma typowo przemysłowy rodowód), prowadzący z antresoli na balkon pomost kojarzący się z jeżdżącą wzdłuż hali suwnicą. Takich detali jest tutaj znacznie więcej, nawet stanowiska komputerowe ustawiono w rzędzie nieodparcie nasuwającym skojarzenie z taśmą montażową czy zakładem włókienniczym, a obok biurek znajduje się kanał instalacyjny przykryty kratą pomostową - ukryto tu instalację ogrzewającą pomieszczenie.

Część "produkcyjna" hali jest głównym i największym pomieszczeniem dla projektantów i asystentów, przystosowanym do pracy zespołowej. W jej pozostałej części jest bardziej kameralnie, lecz nadal przemysłowo - przeszkloną ścianką działową, niczym biura zakładowych technologów, zachowując możliwość kontaktu wzrokowego i przejścia, oddzielono pomieszczenia biurowe, do których można dojść także korytarzem prowadzącym z holu. Bezpośrednio z halą główną graniczą: mała sala konferencyjna, archiwum projektów biura (duma właścicieli, podkreślających, że w nowej siedzibie udało się zgromadzić i uporządkować dokumentację z ostatnich kilkunastu lat) oraz biblioteka informacji technicznej - skatalogowane i łatwo dostępne próbki, ulotki, katalogi. Jest także pomieszczenie ze sprzętem do oprawiania dokumentacji. Po drugiej stronie korytarza znajdują się biura związane m.in. z deweloperską działalnością firmy - a więc dział sprzedaży, dział przygotowania inwestycji i dział realizacji oraz pomieszczenia sanitarne i przeszklony ogród zimowy.

Nad biurową częścią hali, na antresoli, zlokalizowano biura zarządu spółki, pokoje głównych projektantów oraz dużą salę konferencyjną. Biura zarządu znajdują się bezpośrednio nad halą główną, wystarczy lekko się wychylić przez niewysoką ściankę, by spojrzeć w dół i sprawdzić, co się tam dzieje.

Elementy stylistyki - liczył się "pomysł na efekt"

Architekci z ArC-2 podkreślają, że wszystkie elementy projektowali, dokładnie analizując koszty. Takie było jedno z głównych założeń projektowych - dobry rezultat przy niewygórowanych cenach to także element sztuki tego zawodu.

Na przykład atrakcyjnie wyglądający parkiet sztorcowy (ułożony w całej części halowej i na antresoli) zrobił się w ostatnich latach ekstrawaganckim materiałem, a jest nawet tańszy od tradycyjnego i może być wielokrotnie szlifowany - wykonuje się go bowiem z odpowiednio układanych ścinków drewna.



*Korytarz na antresoli: chłodne, szare ściany, surowe oświetlenie i parkiet sztorcowy na podłodze*



*Fragment holu - po prawej ściana z bloczków imitujących ciepłą cegłę, ale widać już fragmenty stalowej konstrukcji, aluminiowy ruszt na suficie, a za drewnianymi schodami przeszkloną halę "produkcyjną"*

Podobnie niedrogą technologią jest mur z bloczków imitujących cegły, z których wykonano ścianę frontową i fragment ściany wewnętrznej w parterowej części obiektu. Są to bardzo popularne w architekturze amerykańskiej elementy, barwione w masie i formowane na zamówienie - wylwane do odpowiednich form uzyskują oczekiwaną fakturę powierzchni, od mocno chropowatej, kamiennej, do lekko pofalowanej. Bloczki, a właściwie pustaki, stanowią szalunek tracony - po ustawieniu muru zalewane są betonem, tworząc ścianę nośną, są więc nie tylko elementem ozdobnym, ale i konstrukcyjnym.

Pozostawienie odkrytych sufitów z blachy trapezowej, stanowiącej element nośny stropów, również było umyślne i stanowiło jednocześnie zabieg stylistyczny i ekonomiczny. Sufity podwieszane wykonano tylko tam, gdzie było to ewidentnie konieczne - głównie w części parterowej, ponieważ jej konstrukcja jest wylwana i pozostawienie nieosłoniętych sufitów betonowych wymagałoby bardziej dbałej i rygorystycznie przestrzeganej, a zatem kosztowniejszej technologii wykonania. W holu, pomieszczeniach biurowych i sekretariacie zastosowano więc sufit z płyt g-k.

Z kolei na korytarzach w części "fabrycznej" i antresoli sufit podwieszany posłużył do ukrycia przewodów instalacyjnych, przy czym ukrycie to jest tylko częściowe - użyto bowiem ażurowego sufitu w postaci aluminiowego rusztu. Między oczkami rastra możemy więc dostrzec fragmenty przewodów - kolejny przemysłowy detal bazujący na pomyśle, a jednocześnie dający ciekawe efekty wynikające także z podświetleń i odbłasków.

Dużo uwagi poświęcono oświetleniu. Zastosowano włoskie lampy i reflektory z metalowymi, prostymi formami opraw, dające pożądany

surowy i industrialny charakter, a jednocześnie energooszczędne i pozwalające regulować uzyskiwane efekty świetlne.

#### Urok lokalizacji

Klimat tego obiektu tworzy też sama lokalizacja. Miejsce jest niezwykle urocze, malowniczy park, dojrzały drzewostan, przepływająca kilka metrów od budynku rzeka Ślęza. "Fabryka" doskonale komponuje się z otoczeniem, niknie wśród drzew, jest niemal niezauważalna z ulicy, może się nawet wydawać, że to nie park tworzy tło dla budynku, ale budynek stał się tłem dla parku.

Kontekst przyrodniczy częściowo wynika z manifestu

twórczego architektów z pracowni ArC-2, którego przestrzegają także przy innych realizacjach.

Widać, że zawsze poszukują powiązań z otoczeniem, jego interesujących elementów, które starają się uwypuklić i dzięki temu zharmonizować swoją architekturę z zastaną przestrzenią.

W siedzibie pracowni ArC-2 przyroda jest niemal na wyciągnięcie ręki. Jej bliskość podkreśla duża, przeszklona fasada, przez którą pracownicy obserwują wszystkie cztery pory roku, rzekę będącą siedliskiem ptactwa wodnego, a nawet przemykające czasem w pobliżu lisy i ptaki drapieżne - ledwie kilka dni temu o szybę otarł się pikujący jastrząb.

Fabryka projektowa ArC-2

adres: Wrocław, ul. Wałbrzyska

powierzchnia terenu: 2200 m<sup>2</sup>

powierzchnia zabudowy: 524 m<sup>2</sup>

powierzchnia użytkowa: 480 m<sup>2</sup>

kubatura: 2957 m<sup>3</sup>

*artykuł został zamieszczony w czasopiśmie bit 01/2003*

*wszystkie zamieszczone zdjęcia zostały wykonane przez Jacka Kosa*